

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Gen. Rasztkis przybędzie do Polski na zaproszenie Marszałka Smigłego Rydza

WARSZAWA. (PAT.) W pierwszej połowie maja br. przybywa do Warszawy na zaproszenie Marszałka Smigłego Rydza, naczelny dowódca wojska litewskiego generał Stanisław Rasztkis.

Jego pobyt w Polsce potrwa kilka dni.

Przemówienie Roosevelta nie zawiera odpowiedzi Hitlerowi

NOWY JORK. (PAT.) Otwierając wystawę nowojorską prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że St. Zjednoczone pragną przyczynić się do utrzymania pokoju i w imieniu obu Ameryk wyraził nadzieję, że przyszłe lata obiją wielką liczbę barier dzielących obecnie narody europejskie. Znaczną część swego przemówienia poświęcił

prezydent Roosevelt historii Stanów Zjedn. od czasu wyboru pierwszego prezydenta, Jerzego Waszyngtona, dziś bowiem przypada 150 rocznica jego wyboru. Dalej prezydent Roosevelt złożył podziękowanie wszystkim narodom biorącym udział w wystawie i zaprosił do zwiedzania wystawy nowojorskiej i w San Francisco, gdzie będą mogli się przekonać, że

wzrok St. Zjednoczonych zwrócony jest ku przeszłości. Prowadzi nas gwiazda — mówił prezydent Roosevelt — gwiazda dobrej woli międzynarodowej, gwiazda postępu ludzkości, a przede wszystkim gwiazda pokoju. Po przemówieniu, prezydent ogłosił wystawę nowojorską „poświęconą ludzkości” za otwartą.

Co wybierze Turcja Listy Pappena czy bojowe okręty angielskie

LONDYN. (Obsl. sp.) Walka dyplomatyczna o wpływy na Bałkanach trwa. Po Jugosławii, punkt ciężkości przeniósł się na Turcję, do której stanowiska oba bloki przywiązują wielkie znaczenie.

Jeżeli w sprawie jugosłowiańskiej, pisze „Manchester Guardian”, Niemcy i Włochy prócz pozornego sukcesu, odnieśli być może jeszcze bardziej do tkliwą porażkę, przyczyniając się w dalsze do osiągnięcia porozumienia między Serbami i Chorwatami, co dotychczas zdawało się być niemożliwe, to w sprawie tureckiej szanse niemieckie maleją z dnia na dzień.

Przyjazd von Pappena do Ankarę i wręczenie prezydentowi Turcji listów uwierzytelniających połączone było z dwoma innymi bardzo wymow

nymi faktami. Jednocześnie do Stambułu, jak podaje agencja „Hawasa”, wypłynęły z portów brytyjskich 8 nowoczesnych bojowych okrętów angielskich, sprzedanych przez rząd W. Brytanii Turcji za środki uzyskane przez Ankarę w Turcji w formie pożyczki.

Ponadto tegoż dnia zawitał do Ankarę po wizytach w Sofii i Bukareszcie zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Potiomkin, który został przyjęty przez prezydenta Turcji, niezwłocznie po wręczeniu mu przez von Pappena listów uwierzytelniających.

Jak podaje agencja „Hawasa” Potiomkin miał dłuższą rozmowę z prezydentem Turcji, po czym został również przyjęty przez tureckiego mini-

stra spraw zagranicznych.

Gazety londyńskie twierdzą, że wszystkie wysiłki Potiomkina zmierzają do UTWORZENIA NOWEGO BLOKU PAŃSTW, P. N. „PAKTU CZARNOMORSIEBO”. W skład tego paktu mają wejść Sowiety, Turcja, Rumunia i Bułgaria. Jakie obietnice przywiózł ze sobą Potiomkin, na razie nie wiadomo. W Londynie panuje jednak przekonanie, że na tym odcinku polityki sowieckiej wesprą zarówno Wielka Brytania, jak i Francja.

„Evening Standart” pisze, że wymowa 8 nowoczesnych bojowych okrętów morskich jest bardziej przekonująca od listów uwierzytelniających i głosów obywateli Trzeciej Rzeszy

4 b. m. przemówi min. Beck

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż w tym tygodniu, prawdopodobnie już w czwartek, 4 maja, na plenarnym posiedzeniu Sejmu zabierze głos min. Beck. W mowie swej zajmie się min.

Beck memorandum niemieckim i w kategorię odmowy odrzucił żądania niemieckie w sprawie Gdańska i eks-terytorialnej autostrady przez Pomorze

Chorwaci wchodzą do rządu

BIAŁOGRÓD. (PAT.) Zawarcie porozumienia pomiędzy premierem Cwetkoviczem a dr. Maczkiem jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Dotychczas jednak do wiadomości publicznej nie przedostały się żadne szczegóły układu. Niemniej jednak sam fakt zakończenia rokowań i ułożenia ich zawarciem układu, przyjęty został z dużym zadowoleniem.

Jak twierdzi się, dalszym etapem są prace fachowców prawnych i

administracyjnych nad wprowadzeniem w życie podpisanego porozumienia oraz przedłożenia ostatecznego wyniku sprawy do aprobaty księcia Regentowi. Po zakończeniu tego sporządzone jest rekonstrukcja rządu, przy czym mówi się, że dla partii dr. Maczka zarezerwowane zostaną i do 5 portfelów w nowym gabinecie. Jako przyszły premier wymieniany jest przede wszystkim dotychczasowy prezes Cwetkowicz, który położył zasługi jako realizator porozumienia z Chorwatami.

Gafencu w Rzymie

RZYM. (Pat.) Wczoraj przybył do Rzymu minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu, powitany na dworcu przez ministra Ciano.

Dziś rano min. Gafencu przyjęty będzie przez króla, a po zwiedzeniu

wystawy autarchicznej odbędzie rozmowy z Mussolinim w pałacu weneckim. We wtorek min. Gafencu uda się do Watykanu, gdzie przyjęty będzie na audiencji przez Papieża.

Niemcy walczą w Pradze z wrogimi nasucjami

PRAGA. (Pat.) Wobec wzmagających się wśród szerokich warstw społeczeństwa antyniemieckich nastrojów, które w ostatnich dniach manifestowane były publicznie, władze wydały w dniu wczorajszym zakaz przeprowadzania zorganizowanych już ma-

nifestacji pierwszomajowych. Zaznaczyć należy, że manifestacje w dniu 1 maja zorganizowane były nie pod dotychczasowym hasłem święta pracy, lecz pod hasłami rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym tygodnia Zdrowia Matki i Dziecka.

Nigdy się nie zgodzą

PARYŻ. (Pat.) Kongres Czechów i Słowaków zamieszkałych we Francji uchwalił wczoraj szereg rezolucji, z których najważniejsza stwierdza, że Czesi i Słowacy zamieszkali we Fran-

cji nigdy nie uznają gwałtu popełnionego na ich ojczyźnie i że nie ustaną w walce o prawa swej ojczyzny, respektując obowiązki wobec gościnnej ziemi francuskiej.

Wystawa nowojorska sensacją dnia U. S. A.

NOWY JORK. (PA8.) Uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy nowojorskiej stało się sensacją dnia całych Stanów Zjednoczonych. Od rana już na teren wystawy podążały setki tysięcy ludzi, przybyłych nie tylko ze Stanów Zjedn., lecz z całego niemal świata. Nieprzerwany sznur samochodów podążał na wystawę. Według obliczeń policji, ulicami, prowadzącymi do terenów wystawowych przejeżdżało 400 wozów na minutę. Przeszło 5000 polityków i dyplomatów było wyjątkiem regulacją ruchu. Niemniejszą liczbę stanowili wywiadowcy policyjni, czuwający nad bezpieczeństwem dygnitarzy, przybyłych na otwarcie. Na wystawie reprezentowane jest 60 państw. W uroczystym

otwarcu wziął udział cały rząd Stanów Zjedn. z prezydentem Rooseveltem na czele, członkowie Senatu i Izby reprezentantów, gubernatorzy wszystkich 48 stanów, tysiące dygnitarzy państwowych i stanowych, wreszcie znakomici przedstawiciele państw obcych. Pogoda dopisała.

W chwili gdy prezydent Roosevelt rozpoczął przemówienie inauguracyjne, na terenach wysawy słuchało tej mowy 600 tysięcy osób. Prezydent przemawiał z trybuny, ustawionej przed pawilonem federalnym Stanów Zjedn., gdzie znajduje się sala narodowa, udekorowana flagami wszystkich państw, reprezentowanych na wystawie.

Zbyt wiele znaczenia przywiązuje się do oratorstwa dyktatorów

PARYŻ. (PAT.) Prasa paryska w dalszym ciągu uderza w ton zdecydowany. Na łamach dziennika „Le Petit Journal” plk. La Rocque kończy swój artykuł wspaniałym oświadczeniem, że zbyt wiele przywiązuje się znaczenia do manifestacji oratorskich i radiowych dyktatorów i szefów rządów. Być może przemawiają oni nawet zbyt często. Dzieło przygotowania się do wojny, dzieło budowania pokoju, wymaga ze strony przewodców narodów i ze strony samych ludów, ze strony wszystkich obywateli nieustannej pracy, niezachwianej zimnej

krwi, spokoju i odważnej wytrwałości.

Obok tego artykułu redaktor dyplomatyczny „Petit Journal” p. Bousard pisze, komentując raz jeszcze mowę kanclerza: „Układ polsko-niemiecki jest wypowiedziany. Polska bynajmniej się tym nie przejmując, po zostaje na niezmiennym stanowisku, pełna wiary w swą własną siłę i zdolność decyzji. P. Bousard podkreśla, że kanclerz Hitler w ostatniej swej mowie bardzo niewiel miejsca poświęcił Włochom, a zupełnie pominął Japonię.

Finlandia wzmacnia granicę wschodnią

BERLIN. (Obsl. sp.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Helsinek, że w Finlandii przystąpiono do wiel-

kich robót fortyfikacyjnych wschodniej granicy państwa.

Rolnictwo musi być gotowe

Przemówienie min. Poniatowskiego

WARSZAWA. (PAT.) Na powiatowym zjeździe Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Mławie z okazji powstania setnego rocznicy rolniczego w powiecie p. min. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Weszliśmy w taki okres, gdy nie wiadomo jest ani dzień ani rok kiedy wypadnie Polsce broń orężem całości swych granic i całości swych praw. Żyć będziemy w pogotowiu i żyć chcemy, czerpiąc radość z wykonanego obowiązku, za dumę sobie mając świadomość, że żaden wysiłek nie uspi sumienia i żaden za końcowy i ostateczny uznany nie będzie. Wciąż dalej i mocniej wchodzić będziemy w kształtowanie życia takiego, by nasza zdolność obrony i doskonalenia pracy była coraz wyższą.

Wojna jest wysiłkiem zbiorowym całego narodu. Jej potrzeby i zadania czy to na froncie, czy też w zapleczu, są tak olbrzymie, że wchłoną i podporządkują sobie całe życie. Gotowość obronna również jak wojna sama wymaga doskonałej umiejętności dostosowywania się różnych zbiorów masowych działań ludzkich w służbie jednemu celom. Sprawność organizacyjna całości stanowi o sile uderzenia, o wytrzymałości oporu. Sprawność świadczeń materialnych, przygotowanie gospodarze kraju łatwo staje się może decydującym warunkiem zwycięstwa.

Wiesz, chłopie, jako najliczniejsza w twardej trudzie zahartowana grupa społeczna, w szeregach żołnierskich stanowiąca decydującą liczbę, dająca żywność, liczne surowce i te wszystkie wartości ludzkie, które źródło swoje mają w łączności człowieka z przyrodą — wiesz na swych barkach wytrzymać musi wielką część ciężaru zbliżających się może zdarzeń.

Te same zwykłe narzędzia rolnika, plugi, łopaty i sierpy, te same zwykłe prace rolnika — siejby i okopywania, jakże odmienną wartość przybiorą, gdy już nie tylko szukać w nich będziemy środka utrzymania i polepszenia naszego bytu materialnego, środka rozwoju naszej gospodarki, ale włożymy w nie także treść inną, gdy uznamy w nich i ocenimy ważną składową część tych gospodarczych środków państwa, które stanowiące mają zespół gotowości obronnej.

Czy te środki gospodarcze będą sprawne? Czy są dostatecznie między sobą powiązane organizacyjnie by się stać wykonawcami jednej kierowniczej woli? Czy w istniejących formach zbiorowego działania rolnictwa zapewniamy państwu dostateczne na rządzie wpływu na bieg produkcji, jej natężenie, jej pokierowanie?

Oto obowiązki spadające na rolnictwo w zakresie wyżywienia są bardzo różnorodne. Wymagają one zwiększenia wysiłków zmierzających do podniesienia produkcji. Rodzi się

przebieg obowiązków polepszenia pielęgnacji zwierząt, roślin, musimy każdą czynność wykonywać starannie, by nie tylko we własnym interesie, lecz w imię sprawy ogólnej uzyskać lepsze rezultaty ilościowe i jakościowe.

Musimy być gotowi zmieniać i dostosowywać rodzaj produkcji do wymagań, jakie zostaną postawione. Nadto tak, jak państwo gromadzi na wszelki wypadek zapasy dla ogółu, tak i każdy gospodarz w miarę swych sił i środków musi przyczynić się do wzrostu tych rezerw, tworząc zapas we własnym gospodarstwie

Aby do wszystkich gospodarstw dotrzeć i jednolitą dola działania przeprowadzić, musi wiesz o wiele bardziej niż dotychczas oczyścić i wysiłki zwrócić na formę zbiorowego działania.

To też musi bacznie rozważać się po swych rolniczych szeregach, by sprawdzić, czy wszystko wypełniliśmy, by mieć poczucie: jesteśmy gotowi.

Chcę zwrócić uwagę, iż chwila dzisiejsza wymaga wprowadzenia młodych w wszystkie działania, gdyż może na nich spaść obowiązek prowadzenia przez pewien czas gospodarstwa. Trzeba więc przygotować ich do tego, by nie tylko zdołali wykonać to, co okres pokojowy narzuca, lecz również mogli sprostać zwiększonym obowiązkom.

Imponująca manifestacja Wilna

50.000 osób na lotnisku w Porubanku

Wczoraj na Porubanku byliśmy świadkami imponującej manifestacji całego Wilna. Na lotnisku zebrały się niezliczone tłumy publiczności, skromnie licząc ponad 50 tysięcy widzów.

Wilno dało wczoraj wyraz swego szczerzego przywiązania do armii i do lotnictwa w szczególności, które stało się dzisiaj tak aktualnym zagadnieniem.

Inicjatorzy akcji dozbrojeniowej i Pożyczki Lotniczej odnieśli sukces w całej pełni nie tylko propagandowy, ale i bardziej realny. Wstęp na lotnisko chociaż był bezpłatny, to jednak chodzący gęste „patrole” kwestarek ze skarbankami.

O ile byliśmy dotychczas zmęczeni tak u nas licznymi kwestami na rozmaite cele dobroczynne, to tym razem prawie każdy wrzucał monetę do skarbanki.

Pożyczka Lotnicza. Entuzjazm tłumu. Słowem nastrój zdecydowany, stanowiący i patriotyczny.

To jest odpowiedź na wszelkie zakusy wroga. Społeczeństwo jest dzisiaj gotowe do wszelkich ofiar.

Przejdźmy do popisów lotniczych. Myśl organizowania ich była szczęśliwa. Organizatorzy nie przypuszczali zapewne, że na parę godzin całe Wilno wyludni się i kto żyć pośpieszy na lotnisko i że zabraknie niemal miejsca na tej wielkiej zielonej łące lotniska.

Zapemniano przed ruszeniem tłumu na Porubank wysłać parę wozów samochodowych z wodą. Kurz był tak złośliwy, że miało się wrażenie, że człowiek wpadł w kłębowisko jakiegoś

trąby piaszczystej, która panoszyła się jak hydra na całej trasie wiodącej do lotniska.

Rowery, motocykle, piękne samochody prywatne, numerowane taksówki, półciężarowe auta wojskowe i autobusy.

Waż pojazdy mechaniczne przewalały się ulicami, a denerwował się przed przejazdem toru kolejowego. Zapadły szlabany, bo w tym czasie „waliły” również na Porubank pociągi popularne, każdy z dwoma lokomotywami.

Polem, ścieżkami wali tłum. Bieganie młodzież szkolna. Idą ci, którzy nie mieli w kieszeni kilkudziesięciu groszy, bo woleli je wrzucić do skarbanki.

Na Porubanku faluje morze głów. Lotnisko objęte zostało klamrą szarego tłumu. Wszyscy czekają ukazania się pierwszych samolotów.

Dwa chrapliwe megafony jęklonym głosem coś tam mówią. Nikt nie słyszy. Nikt nie może zrozumieć o co chodzi i dla czego tak fatalną zaista lawano aparaty. Jednocześnie nasuwa się pytanie, gdzie to podziały się te tak świetnie działające megafony z czasów wyborów. Ktoś ze złośliwych powiada, że trzeba było imprezę tę, a raczej propagandę jej powierzyć OZN, a niewątpliwie mielibyśmy głośniki z których płynęłaby fala jednych i zrozumieli słów, tym razem o lotnictwie.

Że też u nas zawsze muszą być jakieś zastrzeżenia i to nieraz poważne niedociągnięcia organizacyjne.

Piszemy o nastrojach „na ziemi” o tym spontanicznym zachwycie... a ra-

czej przygotowaniu do zachwytu, lecz cóż kiedy nie było specjalnie czym zachwycać się.

W powietrzu były rzeczy piękne, ale niezbyt imponujące.

Program był bardzo urozmaicony, ale były niektóre punkty uciążliwe.

Imponująco wypadły akrobacje awionetki, które miały raczej charakter sportowy niż wojskowy.

Czerwona awionetka kierowana doświadczoną ręką lotnika trzymała przez długi czas w silnym napięciu nerwowym, a gdy awionetka wyładowała zerwała się burza oklasków.

Tłum patrzy w górę. Wszyscy mamy dumnie zadarte głowy. Jesteśmy pewni i ufni w swe siły. Jesteśmy silni i gotowi w każdej chwili.

Dziesięciolotowe loty pasażerskie cieszył się wyjątkowym powodzeniem. Każdy z nas cenił choć na chwilę zostać lotnikiem.

— Ot może już i w tym samolocie z pieniędzami moich jest tam jakaś mułka maleńka.

— A może — mówi drugi — kawalek skrzydła.

— Ej, panie — samolot to bardzo droga rzecz. Za pańskie pieniądze można na najwyższym kupić guzik do płaszcza lotnika.

Tłum zaczyna rozchodzić się. Popisy skończone. Zapada mrok. Na szosie i ulicach prowadzących do miasta toną w kurzu samochody.

Niech żyją lotnicy!

Niech procentuje kapitał Pożyczki Przeciwołotniczej Niech Polska ma jak najwięcej samolotów i dobrze wyszkolonych naszych kochanych lotników.

J. N.

Uczmy się latać

Jednym ze sportów niezwykle emocjonujących, a jednocześnie wyrabiających wiele zalet duchowych i fizycznych, specjalnie przydatnych w dzisiejszych czasach, jest szybowictwo.

Szkolenie szybowcowe jest podstawą wyszkolenia lotniczego. Ten zaś jest tak ważki, że nie wymaga chyba żadnego uzasadnienia. Poza tym zaś szybowictwo wyrabia niesłychanie się woli, szybką orientację, szybkość reakcji na otaczające zjawiska itd. Jest więc to sport, konieczny i przyjemny dla każdego. Oczywiście wymaga pełnego zdrowia. Ale ten warunek jest istotny dla każdego sportu.

Niedaleko od Wilna, w Ausztagirach, mamy Szkołę Szybowcową, prowadzoną przez Kolejowe Koło Szybowcowe w Wilnie. Podamy szereg wiadomości, dotyczących tej szkoły, jak się bowiem rzekło, uczyć się latania na szybowcach warto i — pożytecznie.

A więc szkoła w Ausztagirach powstała w roku 1934. Szkolenie odbywa się z trzech wzgórz, ładuje się na łądowisku o długości jednego kilometra. Uczniowie mieszkają w domkach namiotowych, poza tym na terenie Ausztagir znajdują się jeszcze: budynek administracyjny, 2 hangary z dwudziecioma samolotami typu Wrona-bis, Czajka-bis i Salamandra. Jeśli chodzi o inne cechy tej miejscowości, opodał pływający Wilnia, w okolicy jest dużo pięknych jezior. W wolnych chwilach od szkolenia można więc zażywać sportu wodnych i turystyki.

W szkole uzyskać można wyszkolenie w pierwszym i drugim stopniu, to znaczy w tak zwanych podkategoriach A i B. Kategorię szybowcową C można zdobyć tylko w okolicach podgórskich.

W okresie letnim w roku bieżącym odbędzie się 5 kursów — od 1 maja do 5 września. Kurs pierwszy zaczął się dzisiaj i trwać będzie do 28 maja. Następny od 25 maja do 21 czerwca, trzeci z kolei od 19 czerwca do 16 lipca, czwarty od 15 lipca do 11 sierpnia i piąty i ostatni od 9 sierpnia do 5 września.

Pierwszy kurs dla młodzieży szkolnej rozpocznie się 21 czerwca.

Oplaty za kurs są następujące: członkowie Ligi Obrony Powietrznej Państwa, klubów lotniczych i kół szybowcowych płacą za szkolenie w pilotażu I stopnia 15 zł, II stopnia 25 zł, za kurs treningowy po II stopniu 5 zł. Osoby niestowarzyszone w żadnej z

wymienionych organizacji płacą stawki podwójne. Wyżywienie łącznie z zakwaterowaniem wynosi 1 zł 50 dziennie. Młodzież w wieku przedpoborowym płaci połowę. Oplaty za szkolenie należy wnieść do Kolejowego Koła Szybowcowego z chwilą otrzymania zawiadomienia o przyjęciu na kurs. Oplaty za wyżywienie z chwilą przybycia.

Warunki przyjęcia są następujące: trzeba mieć ukończonych przynajmniej 16 lat, być obywatelem polskim, przedstawić świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do szkolenia zgodnie z przepisami Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa. Trzeba też mieć ukończonych przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Wileńskie Kolejowe Koło Szybowcowe. Adres: Wilno, ulica Wielka Pohulanka 19, mieszkanie 12-a.

O szkole w Ausztagirach nieraz jeszcze będziemy pisać.

Otwarcie Targów Poznańskich

POZNAŃ, (Pat). 30 kwietnia o g. 9.30, w sali Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się uroczyste otwarcie 19. Targów Poznańskich.

W otwarciu wzięli udział m. in. przedstawiciel rządu wiceminister przemysłu i handlu Sokolowski, J. Em. ks kard. prymas Hlond, wiceminister skarbu Kajetan Morawski, dyrektor państw. instytutu eksportu Marian Turski, dyrektor dep. przemysłowego M. P. i H. H. Łojko, dyr. dep. konsularnego MSZ W. Drymmer i inni. Miejscowe władze cywilne reprezentowane były przez pp. wicewojewodę poznański. Żepkowskiego, prezydenta miasta inż. Rugego i starostę grodzkiego Mariana Głodowskiego. Wojsko reprezentowane było przez liczny korpus oficerski z dowódcą O. K. gen: Knoll-Kownackim i dowódcą dywizji wkp. gen. Władem na czele. Obecni byli ponadto rektor U. P: prof. dr Peretiakowicz, prezes Sądu Ap. prof. Stelmachowski i inni.

Z gości zagranicznych byli obecni przedstawiciele rządu węgierskiego dr Zsolnay, radca ambasady włoskiej Pietrabissa, komisarz gen. rządu indyjski bryt. Moeder, przedstawiciel ambasady tureckiej radca handl. Baha Erker, przedstawiciel Francji Rene Balde, nadradca K Passarg z Berlina i inni.

Niemcy zgodzą się na militaryzację wysp Alandzkich

SZTOKHOLM, (Pat). „Dagens Nyheter” donosi, że oficjalna odpowiedź Niemiec na notę szwedzko-fińską, dotyczącą militaryzacji wysp alandzkich oczekiwana jest w najbliższym czasie. Jak przewiduje dziennik, odpowiedź ta ma być pozytywna. Jedynie zastrzeżenia Niemiec dotyczyć mają stosunku wysp Alandzkich do Ligi Narodów. Powszechnie przypuszcza się, że rząd będzie mógł w najbliższym czasie złożyć w riksradgu formalny wniosek o militaryzację wysp.

Pokazy i tańca w stolicy

WARSZAWA, (Pat). W niedzielę w godzinach popołudniowych odbył się w Warszawie, na polu Mokotowskim, wielki pokaz lotnictwa zorganizowany przez LOPP, przed stawiający działalność samolotów wojskowych wszystkich kategorii, balonów obserwacyjnych oraz broni związanych z obroną przeciwlotniczą, a więc balonów zaporowych, artylerii i karabinów maszynowych.

I. Chelem S. adkobiercy

Wilno, Końska 16, tel. 2-91

poleca po cenach fabrycznych

SZKŁO OKIENNE

Największej Mechanicznej Huty Szkła Tafłowego w Polsce „METAN” S. A. w Centr. Okręgu przemysłowym w skrzyniach, ze składów naszych w Wilnie. Wagonowo bezpośrednio z Huty

Niedotrzymane przyrzeczenia Hitlera

List polskiego dziennikarza do kanclerza III Rzeszy

„Głos Narodu” zamieścił b. ciekawy wyjątek z listu, wysłanego przez pewnego dziennikarza Polaka do Adolfa Hitlera. Dziennikarz ten był jednym ze współtwórców polsko-niemieckiego paktu o nieagresji z r. 1934 i w tym czasie spotykał się wielokrotnie z kanclerzem Hitlerem oraz współdziałał z jego najbliższymi współpracownikami.

Przytaczamy niektóre ustępy końcowe tego listu.

„Cofając się pamięcią wstecz do maja 1935 r. przypominam Panu Jego oświadczenie, złożone dnia 21 maja 1935 r. w berlińskim „Sportpalast”, po przejściu przez Rzeszę Zagłębia Saary; wtedy oświadczył Pan dosłownie:

„naród niemiecki nie rości sobie żadnych już pretensyj terytorialnych. Teraz, po przyłączeniu naszych braci z Zagłębia Saary do Rzeszy — pragniemy w zgodzie z naszymi sąsiadami i całym światem, nie wyłączać Rosji Sowieckiej — żyć i pracować wspólnie nad odbudową gospodarki w Europie”.

Po oficjalnym ogłoszeniu zbrojeń Rzeszy, oświadczył Pan był w swej wielkiej mowie politycznej, wygłoszonej w Reichstagu, dnia 21 maja 1935 r. dosłownie (według brzmienia urzędowego „D. N. B.”):

„rząd Rzeszy Niemieckiej oświadcza niniejszym najuroczyściej (feierlichst), że to moje ogłoszenie zbrojeń odnosi się wyłącznie do tych postanowień (traktatu wersalskiego), które moralnie i rzeczowo naród niemiecki dyskryminują. Rząd niemiecki będzie respektował bezwzględnie (unbedingt) wszystkie inne postanowienia (traktatu wersalskiego), które dotyczą współżycia narodów, nie wyłączając postanowień terytorialnych”.

Składajcie ofiary na FON

Kronika telegraficzna

MUSSOLINI PRZYJĄŁ niemieckie go ministra pracy Seldtego w obecności włoskiego ministra pracy.

CZWORO ALPINISTÓW, WSPINAJĄCYCH SIĘ NA SZCZYT MARCHES LES DAMES, na którym poniósł śmierć król Albert, spadło w przepaść. Jedna z alpinistek poniosła śmierć na miejscu, inni są ciężko ranni.

KANCLERZ HITLER podejmował wczoraj obiadem premiera Teleki i ministra Csaky. W obiedzie wzięli poza tym udział marsz. Goering, gubernator Rzymu ks. Colonna i szereg innych osobistości.

FRANCUSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH przyjął wczoraj rano ambasadora W. Brytanii Phippsa.

NA POKŁADZIE PAROWCA „AQUILEIA” powróciło z Hiszpanii do Neapolu 600 legionistów włoskich.

„LE MATIN” donosi, że rezultaty rozmów francusko-rumuńskich były całkowicie zadawalające. Postanowiono, że w dniu 10 maja uda się do Bukaresztu specjalna misja francuska, na czele której staną gen. Weygand, przebywający obecnie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora w Teheranie.

„LE POPULAIRE” zapowiada, że wbrew dotychczasowym tradycjom, dziennik ten ukaze się jutro rano, gdyż zgodnie z decyzją generalnej konferencji pracy, nie będzie strajku powszechnego ze względu na obecność w sytuacji. Tak więc, jutro w Paryżu wyjdą wszystkie dzienniki, nie wyłączając lewicowych.

Po obsadzeniu Nadrenii, wbrew postanowieniu traktatu wersalskiego i wbrew dobrowolnym zobowiązaniom Rzeszy, przyjętym w tzw. protokole lozańskim, wygłosił Pan w Reichstagu dnia 7 marca 1936 r. słynną mowę, poświęconą sprawom zagranicznym Rzeszy i oświadczył uroczyste m. in. co następuje:

„Po trzech latach walki o równouprawnienie Niemiec, uważam, że w dniu dzisiejszym tę walkę zakończyliśmy”. „My nie mamy już i nie będziemy stawiali żadnych dalszych pretensyj terytorialnych w Europie”.

W drugiej części tej mowy oświadczył Pan był — ściśle według brzmienia urzędowego komunikatu „D. N. B.” — co następuje:

„Francja miała już przed tzw. paktem reńskim bilateralne umowy wzajemnej pomocy z Czecho-Słowacją i Polską. Wspomniane umowy wzajemnej pomocy nie różniły się od tych, które zawarła Rzesza z innymi państwami graniczącymi z Rzeszą Niemiecką na wschodzie...”.
A następnie oświadczył Pan: „Rząd niemiecki ponawia swą propozycję zawarcia paktów nieagresji, podobnie jak z Polską, ze wszystkimi innymi państwami graniczącymi z Rzeszą Niemiecką na wschodzie...”.

Dnia 11 marca 1936 r. udzielił Pan Panu Ward Price wywiadu dla prasy z „Daily Mail” na czele. Według urzędowego komunikatu „D. N. B.” o treści wywiadu, p. Ward Price zapytał Pana: czy Czechosłowację zalicza Pan do państw graniczących z Rzeszą na wschodzie? Pańska odpowiedź brzmiała:

Moja propozycja zawarcia paktu o nieagresji na wschodzie i na Zachodzie przedstawilem ogólnie, to jest bez żadnych wyjątków, więc moja propozycja odnosi się zarówno do Czecho-Słowacji, jak i do innych państw”.

Według komunikatów urzędowych „Deutsche Diplomatische Korrespondenz” i „D. N. B.” z dnia 11 marca 1936 r. (po wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii) p. marsz. Goering, najbliższy współpracownik i przyjaciel, zaprosił do siebie posła republiki czechosłowackiej w Berlinie i zapewnił go uroczyste, że „po przyłączeniu Austrii do Rzeszy staraniem rządu Rzeszy będzie, polepszyć wzajemne stosunki z Czechosłowacją”.

Tegoż dnia Pański minister i przewodniczący Tajnej Rady Rzeszy, p. baron von Neurath, oświadczył był wspomnianemu posłowi Czechosłowacji w Berlinie powołując się wyraźnie na Pańskie polecenie, że:

„rząd Rzeszy Niemieckiej podtrzymuje w całej rozciągłości umowę, zawartą w październiku 1925 r. z Czechosłowacją, w przedmiocie rozstrzygnięcia wszelkich ewentualnych sporów w drodze sądu polubownego („Schiedsgericht”), że zatem Czechosłowacja nie ma powodów do jakiegokolwiek...”.

A następnie oświadczył pan von Neurath: „Stosunki polsko-niemieckie stanowią najlepszy przykład dla rządu Republiki Czechosłowackiej...”.

Jak dotychczas Adolf Hitler odpowiedział na ten list nie nadesłał...

Benoni śpiewa na FON

Znany artysta śpiewak Benoni, przyjęty przez wojewodę wileńskiego Ludwika Bociańskiego, zadeklarował gotowość zorganizowania w Wilnie koncertu, którego dochód przeznaczony zostanie na FON. Koncert ten odbędzie się w dniach najbliższych.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Nowy film polski

Film „O czym się nie mówi” obrazuje głęboki dramat jednej z tych nieszczęśliwych dziewcząt, które na drodze swego tragicznego życia spotkała szlachetnego człowieka i pokochała go całą duszą, całym jestestwem, każdym grzaniem, młodego serca... Musiała kryć przed nim hańbę, musiała kłamać, zaplątała się w sieć, z której już wydobyć się nie mogła...

I zaplącała za swój niemoralny grzech życiem... Młodym życiem.

Wzruszający ten motyw miłosny na tle przedwojennych stosunków — jest głównym tematem filmu „O czym się nie mówi”.

Główne role wykonują: St. Engelówna, Ina Benita, St. Wysocka, M. Cybulski, L. Sempoliński, B. Samborski, St. Sielański, W. Orłow i inni.

Film „O czym się nie mówi” ukaże się dziś na ekranie kina „Pan”.

PROSZKI
KOGUTEK
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
GASECKIEGO
W WILNIE

Rozpoczynamy sezon wioślarski

Na przystaniach wioślarskich w Wilnie zaczyna już kiełkować życie sportowe. Na Wami coraz częściej zaczynają ukazywać się łodzie. Słowem sezon mamy półoficjalnie otwarty. Święto otwarcia nastąpi 14 maja i niewątpliwie będzie nie mniej uroczyste jak w latach poprzednich.

Jeżeli wspomniemy już o przeszłości sportu wioślarskiego w Wilnie to z pewnym zastrzeżeniem trzeba dodać, że są pewne poważne zastrzeżenia czy sezon tegoroczny wypadnie lepiej od poprzedniego.

Kryzys sportów wodnych w Wilnie trwa słanowczo za długo. Były przecież takie piękne lata, w których wilanianie zdobywali mistrzostwa i to mistrzostwa nie jakiegos tam jeziora, miasta, czy rzeki, a mistrzostwa Polski. Wilanianie byli wówczas na ustach wszystkich. Wystarczy wymienić jedno nazwisko Plewakowej, która przez długie lata była mistrzynią Polski w biegu jedynek, a WKS Śmigły miał osadę czwórki ze sternikiem jakiej nie było drugiej w kraju.

Tak to jest przeszłość. Nie mamy jednak prawa o przeszłości mówić wiecznie w samych superlatywach, a zapominać o teraźniejszości, o tej teraźniejszości, która powinna w 100 procentach należeć do nas. Mówiąc o przeszłości, nawet w najpiękniejszej i najslawniejszej przeszłości nie można zapominać o tych wielkich obowiązkach jakie ciąży na nas wszystkich, wzywając do systematycznej pracy.

Trzeba szanować przeszłość. Trzeba umieć kochać przeszłość, która tworzy nam bogatą tradycję, ale trzeba jednocześnie być optymistą. Sport bez optymizmu nie wiele jest wart. Bez tego sportowego ducha i zapału do pracy nigdy daleko nie zajdziemy.

Ogólnie jest rzeczą wiadomo, że w sporcie wileńskim jest źle. Tą złą materią owinięty jest również sport wioślarski, powie ktoś, że są to fatalne warunki pracy, że jesteśmy w Wilnie upośledzeni, ale z chwilą gdy przytomimy sobie, że np. tacy bokserzy mogli dojść do całkiem przyzwoitych wyników, że taki Gierutto, Fiedoruk, czy chociażby biegacz Herman mogli w Wilnie nauczyć się wiele ciekawych rzeczy i położyć fundament pod swoją karierę sportową to przyjdzie wspomnieć do jednego zdania, że mimo wszystko w Wilnie nie jest tak źle, jak na pierwszy rzut oka może komuś się wydawać.

Rzecz oczywista, że człowiek tęskni wiecznie za czymś lepszym i piękniejszym. Człowiekowi zawsze jest mało i ciasno, a jeżeli chodzi o sport wioślarski, to moim skromnym zdaniem wszystkim wystarczy wody i powietrza. Trzeba tylko umieć żyć w zgodzie i obdarzać siebie wzajemnym zaufaniem, a wówczas i praca będzie przyjemniejsza i skutek lepszy.

Otóż w Wilnie nie wiele się zmieniło od roku zeszłego. Jakże są nowinki sportowe? Opuścił na stałe Wilno przyjaciel sportu wioślarskiego, prezes Wileńskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich ppfk. Zbigniew Lankau. Wioślarze WKS Śmigły budują na swym hangarze domek przy staniowicy. Nastąpiła zgoda wśród wioślarzy „grupy olimpijskiej”. Powieździeliśmy w cudzysłowach grupy olimpijskiej, bo grupa ta odnosi się właśnie do przeszłości, a nie do teraźniejszości. Owszem grupa była, ale przed rokiem 1936, a od tego czasu wiele upłynęło wody w Wilni.

Cóż więcej słyhać w Wilnie, a raczej na Wilni? Otóż kluby zamierzają przystąpić energicznie do pracy z wiarą, że w tym roku przerwane zostanie pasmo kryzysu.

Z klubami wioślarskimi w Wilnie nie jest dobrze, a jeszcze gorzej z trenerami. WKS Śmigły zamiast mieć u siebie wojskowych, to ma niemal samych cywilów, co ze zrozumiałych względów wytwarza nieraz paradoksalną sytuację.

W AZS element jest przejściowy. Wiosna dla studentów — to okres egzaminów a nie sportu. Latem większość z tych właśnie studentów wyjeżdża z miasta, a pozostali są albo na obozach, albo nie chcą w ogóle o sporcie mówić.

Pozostaje Wil. Tow. Wioślarskie, które nie może niestety rozwinąć swej działalności w pełni tego znaczenia ze względu na brak odpowiednich środków. Wil. T. W. jest jedynym z niewielu klubów sportowych w Polsce, który nie otrzymuje i nie otrzymywało subwencji. O własnych siłach prowadzić gospodarkę jest bardzo ciężko. Towarzystwo posiada spo-

ro członków. Ma piękną przystań, ale cóż kiedy brak jest nowych łodzi i tego koniecznie potrzebnego kapitału do wzmocnienia swych akcji sportowych. W Wileńskim Tow. Wioślarskim kolosalne zasługi położonej pracy mają tacy działacze sportowi jak: Józef Buczyński, Józef Rewkow ski, Eugeniusz Jabłonowski i wielu innych z prezesem inż. Głuchmanem na czele.

I jeszcze jeden klub. Nie można zapomnieć o Policijnym Klubie Sportowym, w którym pracuje w charakterze kierownika, trenera i przyjaciele młodszych wioślarzy Zygmunt Witkowski. Byłemu mistrzowi Wilna wioślarka wileńska zawdzięcza bardzo wiele. Witkowski jest obecnie jednym z najlepszych trenerów. Nie raz bardzo przeciętną osadkę doprowadza do niezłych wyników. Świadczy to niezbicie o pracy i systematyczności.

Dobrze się stało, że wrócił do W. K. S. Śmigły Wierszyło. Może przynajmniej teraz w klubie tym ożywi się i coś niecoś będzie się działo. W każdym bądź razie Wierszyło, mając za sobą Olimpiadę 1936 roku powinien być autorytetem sportowym dla wielu wioślarzy, a sam powinien pamiętać, że musi koniecznie podtrzymać swój autorytet sternika reprezentacyjnego.

Wierszyło reprezentuje wybitnie kierunek zawodniczy. I za to jedno można go lubić, cenić i przebaczać wiele niektórych niedociągnięć organizacyjno sportowych. Wierzymy w Wierszyłę, że w tym sezonie postawi on za punkt swego honoru i na poważniejszych regatach udowodni, że Wilno posiada sporo młodych talentów i że sport wioślarski w Wilnie powinien stać na bardzo wysokim poziomie chociażby z tego prostego względu, że Wilno ma bodaj najwięcej wody i młodzieży ze wszystkich większych miast Polski. Tyle jezior i rzek nikt nie posiada, a Wilno ma i Wilię i Troki i szereg dalszych jezior, które doskonale nadają się do uprawiania sportu wioślarskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w niedalekiej przyszłości powstaną w takich Trokach, Brasławiu, Naroczy bogate kluby wioślarskie, które mieć będą członków składających się nie tylko z „postród „letników“, ale i z tych wiejskich ludzi, ludzi silnych fizycznie i zdrowych moralnie, a wiemy, że nasz polski chłop jest ambitny i jak chce to umie pracować. Właśnie tu na Wileńszczyźnie leży siła odżywcza całego sportu polskiego. Trzeba umieć zorganizować się. Trzeba umieć wywalczyć swoje prawa i raz narzeczcie w związkach centralnych przekonać panów prezesów, że szkoda jest pieniędzy na budowanie toru regatowego w Warszawie wówczas kiedy w Wilnie ma dzieć nie ma na czym jeździć i nie ma za co kupić sobie łodzi, czy też sprwadzić jakiegos rzeczywiście wykwalifikowanego trenera.

Sport wioślarski jest niewątpliwie jednym z najbardziej kosztownych sportów, ale od tego są kluby wioślarskie i organizacje, żeby starały się o swoje prawa. Przecież nikt nie chce, żeby ktoś miał zaraz na własność kupować łodzi.

Kupować, nie kupować, ale składki płacić trzeba. Otóż to i całe niezczęście naszego życia wioślarskiego, że młodzież przyzwyczaiła się w innych galejach sportowych mieć wszystko darmo, a z chwilą gdy się zmusza kogoś płacić, to sytuacja staje się przykra i młodzież ucieka za miasto kajakami, względnie jeszcze do Trok i tam objaja się po wodach całym dniami włączając się żaglówką.

Szkoda wielka, że władze szkolne w Wilnie, mając własną przystań wioślarską zbyt mało przywiązują znaczenie do sportu wioślarskiego, a tolerują kajaki i plażowanie, które rozleniwia człowieka, a nie uczy pracować i to ciężko pracować na wiośle. Młodzież nasza przyzwyczaiła się mieć wszystko gotowe i zamiast płynąć pod prąd, to spływa sobie leniwie z wodą i jest zadowolona. Gdzież jest ta ambicja sportowa. Gdzie jest ta młodość i ten zapał, który ma tworzyć cuda.

Czy mielibyśmy tutaj zetknąć się z przeszłością. E, chyba nie. To tylko tak. To tylko zbieg okoliczności i na tym koniec. Nie oskarżamy już tak bardzo naszej młodzieży i naszych wychowawców fizycznych.

Sport wioślarski jest sportem trudnym i skomplikowanym jak pod względem technicznym, tak też i, że się tak wyrażę „psychicznym“. Jest to sport, który tak silnie wpływa na ustrój psychiczny człowieka, że zmienia go gruntownie na innego człowieka. Wioślarze znają się dobrze. Mają zwyczaj, tradycje i upodobania. Ostatnio niestety upodobania te w sposób dosyć wyraźny zaczęły przekrawiać się w kierunku upodobań sportu żeglarskiego. A więc konkurencja w konkurencji. Żle jest jeżeli klub wioślarski ma sekcję żeglarską, a jeszcze gorzej jak i tu i tam ci sami wstępują ludzie. Koniec jest taki, że ani sport wioślarski, ani żeglarski dobrze nie rozwija się.

Wilno jako miasto wody powinno przede wszystkim uprawiać i kochać sport wioślarski. Wilno jako miasto uniwersyteckie powinno pielęgnować tradycje wioślarskie i stać na straży tych pięknych tradycji.

Nie trzeba zapominać, że sport wioślarski w Wilnie był pierwszą bodaj galeją sportu uprawianego zawodniczo. Jeszcze przed wojną światową uprawiano w Wilnie sport wioślarski, wówczas gdy o innych sportach za wyjątkiem może walk francuskich i kolarstwa mętne miano pojęcia.

Nie też dziwnego, że w Wilnie dużo jest ludzi „starszej daty“, którzy mają przywiązanie do tego rzeczywiście pięknego sportu.

Jarosław Niciecki.

(N) Narodowy bieg naprzelaj w Wilnie zorganizowany zostanie na trasie, która bieć będzie z placu im. Marszałka J. Piłsudskiego na ul. 1. Baterii, a potem ul. Zygmuntowską, Cieletnikiem, ogrodem po-Bernardynskim i spowrotem tą samą trasą na plac im. Marszałka J. Piłsudskiego. Do biegu zgłosiło się około 200 biegaczy.

(N) W Wilnie wskrzeszony został jeszcze jeden klub piłkarski, a mianowicie ŻAKS, który istniał przed trzema laty i należał do wileńskiej A klasy. Akademyki żydowskiej teraz karierę swoją będą musieli rozpocząć od klasy B.

(N) W dniu święta narodowego reprezentacja piłkarska Wilna rozegra pierwszy eliminacyjny mecz o puchar Pana Prezydenta R. P. Reprezentacja Wilna składać się będzie przeważnie z piłkarzy WKS Śmigły z: Czarskim, Zawieją, Marcem, Biokiem i innymi na czele.

(N) 18 maja w Wilnie nastąpi uroczyste otwarcie sezonu sportowego WKS Śmigły. Na program uroczystości złożą się popisy sportowe, defilada zawodników, przemówienia okolicznościowe i złożenie hołdu w mauzoleum na Rossie. W otwarciu sezonu WKS Śmigły udział brać będą wszystkie sekcje sportowe — kilkuset zawodników.

Pojutrze bieg narodowy

Do tradycyjnego biegu narodowego 3 maja w Wilnie zgłosiło się około 200 biegaczy.

Start i meta biegu mieścić się będą na placu im. Marszałka J. Piłsudskiego. Start nastąpi punktualnie o godz. 16.20 na sygnał podany przez radio.

Trasa z placu Łukiskiego popro-

wadzi ulicami: I Baterii, Zygmuntowską, Cieletnikiem, ogrodem po-Bernardynskim i spowrotem na plac Łukiski.

Głównym organizatorem biegu jest mjr. St. Fruziński.

Eliminacyjny bieg z udziałem zawodników prowincjonalnych odbędzie się 14 maja o godz. 12 w Wilnie.

Ruch nadal na czele Ligi

Wczorajsze wyniki ligowe przedstawiają się następująco:

- Garbarnia — Warta 3:2;
- Ruch — Cracovia 5:1;
- Warszawianka — Union 5:3;

AKS — Polonia 3:0.

W tabeli prowadzi nadal Ruch przed Garbarnią, Cracovią, Wartą, Pogonią, AKS, Wisłą, Polonią, Warszawianką i Uniom.

Herman pokonał Nojogo

Zadziwiająca jest kariera Hermana, który wczoraj w czasie biegu sztafetowego Raszyn — Warszawa na pierwszej zmianie spotkał się z Nojym, którego ku wielkiej sensacji tłumy pokonał.

W biegu tym zwyciężyła sztafeta Polonii przed Warszawianką.

Herman jest obecnie jednym z naj lepszych biegaczy w Polsce. Ciekawo jesteśmy jakie wyniki osiągnie on będzie na boisku.

Kalendarzyk sportowy Ogniska KPW

Tegoroczny sezon letni bardzo bogato przedstawia się w kalendarzyku Ogniska KPW. Mieć będziemy szereg ciekawych imprez i tak: 4—11 czerwca w Trokach zorganizowane zostaną regaty kajakowe, 7—8 czerwca nastąpi rozgrywki finałowe w Radomiu.

Wilnianie 28 czerwca startować będą na kajakach w Toruniu w mistrzostwach kajakowych KPW.

8—9 lipca w Trokach odbędą się zawody piwackie.

15—16 lipca w Wilnie odbędzie się turniej piłki koszykowej z udziałem

lem drużyn z Warszawy, Poznania, Krakowa. Jest projekt, żeby zawody te przeniesić do Trok. W tym czasie odbywać się będą obozy wycieczkowe w Trokach kolejarzy.

Ponadto kolejarze wileńscy brać będą udział we wszystkich zawodach lekkoatletycznych organizowanych przez Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny.

Widzimy z powyższego, że sezon przedstawia się rzeczywiście bogato. Nie trzeba bowiem zapominać również i o piłkarzach, którzy postarają się rozegrać szereg meczów o mistrzostwo i towarzyskich.

Wilno — Brześć

Ustalony już został definitywny skład reprezentacji Wilna na pierwszy eliminacyjny mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. Mecz odbędzie się 3 maja w Brześciu nad Bugiem.

Reprezentacja Wilna — to faktycznie WKS Śmigły. Skład przedstawia się następująco: Czarski, Zawiej, Pa-

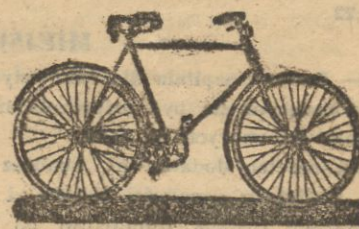
szkiewicz, na obronie juniorzy WKS Śmigły, a w ataku ze znajomych tylko: Barzec i Biok. Grać ma również Krawczyk i ewentualnie Kłoda.

Przy tej sposobności trzeba nadmienić, że Bukowski skreślony został z listy kandydatów olimpijskich za nieochodzenie na treningi. Bukowski ma jednak grać w WKS Śmigły.

ROWERY

czołowych marek, oraz części

ODBIORNIKI
RADIOWE
„KORONA“



w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych żyrandoll, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Może P. A. T. wyjaśni

Przed kilku dniami Polska Agencja Telegraficzna doniosła, że w Wilnie 18 maja odbędzie się mecz Polska — Litwa w piłce nożnej. Informowali się w tej sprawie u prezesa WOZPN plk. Pichety, jak również u szeregu innych znanych działaczy piłkarskich Wilna, którzy jednogłośnie nam oświadczyli, że nie nie wiedzą oficjalnie o tym spotkaniu.

Zdaje się, że PAT informację tę podał nie w dniu 1 kwietnia (Ciekawo więc jesteśmy, gdzie leży nieporozumienie. Czyżby PAT mogły sobie z palca wyssać tak ważną wiadomość i podać oficjalnie. Wydaje nam się, że to jest niemożliwe. Sądymy, że ra-

czej PZPN inspirował nieco za wcześnie te wiadomości i dlatego wyuko całe nieporozumienie.

Nie jesteśmy jednak upoważnieni do prostowania błędów PAT, nie mniej jednak chcemy, żeby PAT wiadomość tę sprostował. Jeżeli mecz ma się rzeczywiście odbyć 18 maja w Wilnie, to chcemy wiedzieć, kto będzie grać w reprezentacji Polski i o której godzinie spotkanie odbędzie się. Jeżeli zaś ma to być popularna kaczka, już nie dziennikarska a „partowska“, to trzeba mieć poczucie odpowiedzialności i sprostać, przetrasując tych, którzy na mecz zaczęli już wybierać się.

Otwieramy sezon WKS Śmigły

Sportowcy WKS Śmigły szykują się do wielkiej uroczystości sportowej, która wyznaczona została na 18 maja. W dniu tym nastąpi uroczyste otwarcie sezonu sportowego.

W uroczystościach WKS Śmigły udział brać będą nie tylko członkowie

tego klubu, a i szerszy ogół przyjaciół WKS Śmigły.

Program przewiduje szereg popisów i mecz piłkarski z WKS Grodno. Jednocześnie nadmieniamy, że obecnie prezesem WKS Śmigły jest plk. Burczak.

Młodzież gra w piłkę nożną

Zagadnienie sportu wśród młodzieży szkolnej i należenie jej do klubów sportowych jest w dalszym ciągu aktualne i nie przestaje być tematem dyskusji.

Dowiadujemy się, że w Wilnie zaczynają organizować się szkolne drużyny piłkarskie, które niebawem mają rozegrać między sobą turniej o mistrzostwo szkół wileńskich.

Jeżeli rzeczywiście przynajmniej w tej formie władze szkolne zgodzą się na propagowanie sportu wśród młodzieży, to będziemy mogli zanotować wielki postęp w tej dziedzinie. Wcześniej czy później cała ta bardzo drażliwa sprawa zostanie całkowicie uwzględniona i zostaną ustalone raz na zawsze warunki i stosunki sportu do młodzieży i młodzieży do sportu.

Ognisko przegrało z Jodemką

Wczoraj w N. Wilejce odbył się mecz piłkarski pomiędzy wileńskim KPW Ogniskiem a „Jodemką“ w wyniku którego Ognisko przegrało 4:1. Mecz był prowadzony w ostrym i dość brutalnym tempie. Jak widzimy Ognisko

sko nie ma szczęścia do „Jodemkarczy“ bo w tym sezonie przegrało już drugi mecz z tą drużyną. Publiczności jak na N. Wilejkę bardzo dużo, około 1500 osób.

Polska prowadzi z Rumunią w tenisie 2:1

W niedzielę w drugim dniu między państwowego meczu tenisowego Polska — Rumunia, w Warszawie, rozegrano grę podwójną. Para polska Barworowski — Tłoczyński odniosła po-

zciętej walce zwycięstwo nad parą rumuńską Schmidt — Tanasescu. Tak że po drugim dniu Polska prowadzi 2:1. W poniedziałek zakończenie zawodów.

KRONIKA

MAJ
1
Poniedziałek

Dziś: Filipa i Jakuba Ap.
Jutro: Zygmunta Kr. M.

Wschód słońca — g. 4 m. 42
Zachód słońca — g. 6 m. 49

opiszezenia Zakładu Meteorologii US-
w Wilnie z dn. 30.IV. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr południowo-wschodni
Tend.: spadek
Udwagi: pogodnie.

— Przewidywany przebieg pogody w dn.
1 maja 1939 r. Pogoda słoneczna i ciepła
przy umiarkowanych wiatrach południowo-
wschodnich. W południowo-zachodniej czę-
ści kraju możliwość burz i przelotnych desz-
czów.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-
cza (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czaj-
lińskiego (Ostrobramska 225); Piłmonowi-
cza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza
i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An-
tokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); i Ja-
jączkowskiego (Witoldowa 22).

jj :22

MIEJSKA.

— Budowa szpitala dla rakowatych. W
roku bieżącym ma być rozpoczęta budowa
szpitala dla chorych na raka.

Na cel ten dodatkowo Fundusz przy-
znał kredyt w wysokości 100.000 zł, które
przekazane zostaną Komitetowi do Walki
z nowotworami.

RÓŻNE.

— Maj w „Palais de danse”. Wiedeńska
tancerka Lu Luara, wodewilietka Pola Szma-
równa, duet taneczny „Damco”, nowo zaan-
gażowany sextet muzyczny popularnego Ada-
ma Zygiera, a także cztery tancerki parkie-
towe to całość atrakcji majowej w „Palais
de danse”. Nikt nie wątpi, że ten „ensem-
ble” rozchmurzy nawet największych psy-
miśców obecnego okresu, ma się tu na myśli

Tych, którzy omiająć w maju, tego naprawdę
miłego lokalu rozrywkowego nie będą.
Nadmieniamy, że we środę 3 maja cały
zespół, o którym mowa wyżej, zaprezentuje
się również i na „Five clocku” od 17 do 20.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„Sędzia z Zalamei” — na przedstawieniu
wieczornym!

Dziś w poniedziałek dn. 1 maja o godz.
19-ej (7-mej) Teatr Miejski na Pohulance
głównie barwne widowisko renesansowe Cal-
derona de la Barca „SĘDZIA Z ZALAMEI”
w przekładzie Edwarda Porębowicza, w in-
scenizacji Dyr. Kielanowskiego, — dające
fragment z życia Hiszpanii z okresu jej roz-
kwitu w XVI wieku, z jej zwyczajami i ludz-
kimi typami. Ilustracja muzyczna — T. Sze-
ligowskiego. Udział biorą pp: H. Buyno, W.
Nawrocka, M. Sieracka, Z. Blichowicz, A.
Czapliński, W. Iciewicz, S. Jaśkiewicz, Z.
Karpiński, St. Kępka - Bajerski, W. Lasoń,
W. Surzyński, L. Wołjejo. Oprawa dekora-
cyjna — J. i K. Golusowie. Ceny popularne.

Jutro, we wtorek dn. 2. maja o godz.
20-ej „Spadkobierca”

Premiera w Teatrze na Pohulance! —
W środę dnia 3 maja w Teatrze na Po-
hulance premiera dramatu historycznego
K. Brończyka p.t. „REJTAN” w reżyserii
dyr. Kielanowskiego. Udział bierze cały
zespół artystyczny. W roli króla Stanisława
Augusta wystąpi słynny artysta filmowy i
dramatyczny — ulubieniec publiczności —
Zbyszko Sawan.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

„NITOUCHE” — po ocenach zniożonych.
Dziś grana będzie w dalszym ciągu po-
siadająca urok i czar młodości słynna ope-
retka Hervé „Nitouche”. W roli tytułowej
wystąpi doskonała jej odtwórczyni S. Pia-
secka. Poza tym w rolach głównych ukaze
się Mołska, Lubowska, Izykowski, Rychter,

Reprezentacyjne Kino CASINO

CASINO dla wszystkich! — Wszyscy do CASINA!
Dziś premiera. Na wspan. sukces filmu francuskiego

Annabella



Reż. Marcel Carne, twórca filmu „Ludzie za mgłą”

Szczawiński i Wyrwicz Wichrowski, który
operetkę tę wyreżyserował. — Zespół ba-
letowy z udziałem M. Martówny wykona
szereg produkcji baletowych. —

10-lecie pracy scenicznej Janiny Kulczyckiej.

J. Kulczycka, która większość lat swej
pracy scenicznej spędziła w Wilnie, w so-
botę 6 maja za aprobatą Zarządu Głównego
ZASP obchodzić będzie 10-lecie swej pracy
scenicznej, występując w operetce Lehara
„Mitoś Cygańska”. Bilety już nabywać
można w kasie Teatru „Lutnia”.

K. Dembowski powraca do Wilna.

Ulubieniec publiczności Wileńskiej Ka-
zimierz Dembowski powraca na stałe do
Wilna i wystąpi po raz pierwszy w piątek
5 maja w operetce Kalmana „Księżniczka
Czardasz”

RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 1 maja 1939 rok.

6.15 Pieśń por. 7.00 Dziennik. 7.15 Mu-
zyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program.
8.15 Muzyka. 8.45 Audycja dla najmłodszych
w opr. Marii Rożkówny. 11.00 Audycja dla
szkół. 11.15 Z motywów rumuńskich. 11.30
Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu
i hejnał. 12.03 Audycja południowa.
13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników.
13.30 „Bach i Händel” — audycja dla gim-
nazjów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młod-
zieży: „Jak Marcin odnalazł Ojczyznę”.
15.30 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.08 Wia-
domości gospodarcze. 16.20 Kronika nauko-
wa. 16.35 Pieśni ludowe. 16.55 Kult pracy
w literaturze — dialog. 17.10 W miesiącu
słowików i róż — audycja słowno-muzycz-
na. 17.50 Kanał, Bałtyk — Morze Czarne.
18.00 Wileńskie wiadomości sportowe.
18.05 M. de Falla: Koncert na sekstet.
18.20 Z naszego kraju: „Murwana Osz-
mianka” pog. W. Zieleniewskiego. 18.30
Orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich”.
19.00 Audycja żołnierska. 19.00 Budujmy
silne lotnictwo. 19.45 Koncert rozrywkowy.
20.00 Czytanka wiejskie. 20.15 Koncert roz-
rywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00
Fragmenty oper Ryszarda Straussa. 21.45
Nowości literackie. 22.00 „U progu sezonu
turystycznego” rozmowę przeprowadzą inż.
A. Szlachetowski i J. Niciecki. Tr. do Bar.
22.35 Współczesna muzyka angielska. 23.00
Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie
programu.

WTOREK, dnia 2 maja 1939 rok.

6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka
8.0 Audycja dla szkół. 8.10 Program na
dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Sublo-
katorzy za tapetą” — pog. dla kobiet prow.
Wanda Boye. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25
Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poboro-
wych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03
Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z
miasta i prowincji. 13.05 „Jak będziemy
składali egzamin dojrzałości?” — pog. wygł.

J. Lubojacki. 13.15 Z nowszej muzyki ope-
rowej. 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o ma-
łej Tuzince” cz. III. pogadanka dla mło-
dzieży. 15.15 Śpiewa Chór Państw. Gimn.
Kupieckiego pod dyr. Jana Zebrowskiego.
15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik po-
łudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Przegląd aktualności finansowo-go-
spodarczych. 16.30 Duety Roberta Schuman-
na w wyk. W. Hendrich i M. Sobolewskiej.
16.50 Ogród flory polskiej we Lwowie —
odczyt. 17.07 Utwory fortepianowe w wyk.
M. Lipkowskiej. 17.30 Audycja KKO. 17.32
Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportow-
ców. 18.05 Utwory wiolonczelowe w wyk.
Arnolda Rözlera. 18.20 „Letki chleb” gawę-
da regionalna Leona Wolęjki. 18.30 Au-
dycja dla robotników. 19.00 Budujmy silne
lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00
Czytanka wiejskie. 20.15 Koncert rozrywko-
wy. (c.d.) 20.35 Audycje informacyjne. 21.00
Sylwetki kompozytorów polskich. 22.05 Po-
wszechny Teatr Wyobraźni: „Dowód
wdzięczności narodu”. 22.40 Utwory Jana
Straussa. 23.00 Ostatnie wiadomości i ko-
munikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ROZGŁOSNIA BARANOWICKA.

PONIEDZIALEK, dnia 1 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.
8.15 Koncert poranny (płyty). 11.30 Au-
dycja dla poborowych. 14.00 Polska muzyka
baletowa. 14.20 Wiadomości z naszych stron.
14.30 Koncert południowy. 18.00 Muzyka. 20.00
Audycja dla kobiet: „Choroby drobiu i ich le-
czenie” — Jadwiga Winnicka. 21.10 Wia-
domości dla naszej wsi.

Wtorek, dnia 2 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.
8.15 Koncert poranny (płyty). 11.30 Au-
dycja dla poborowych. 14.00 Muzyka. 14.20
Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert
południowy (płyty). 20.00 Porady rolni-
cze. 20.15 Wiadomości dla naszej wsi. 22.40
Polska muzyka taneczna (płyty). 23.05 Za-
kończenie programu.

MARS Walk amerykańskich

o mistrzostwo i puchar m. Wilna. Dziś, w poniedziałek startują 4 pary, decydujące aż do
rezultatu: 1) Koziełczyk (Tel-Aviv) — Skrobisz (w. mistrz Europy), 2) Grikis (Rosja) —
Michalski (Poznań), 3) Kałek (w. mistrz świata) — Dilbeck (Niemcy), 4) Szczerbliński
(mistrz Europy) — Arif (Turcja). Początek o g. 8.15. Kasa czynna od godz. 6 wiecz.

KINO Rodziny Kolejowej „Prawo do szczęścia”

(OSTATNIA BRYGADA)
Róle gł.: Stępowski, Barszczewska, Zbyszko Sawan, Cwiklińska i in.
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-jej

OGNIKO Najmniejsza, najwię- Shirley Temple

ksza aktorka ekranu
Pasażerka na gapę
mówi i śpiewa po chińsku w sensa-
cyjnym filmie na tle ostatnich za-
mieszek na Dalekim Wschodzie pt.
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-jej

PAN Dziś premiera.
Wielki i piękny film miłosny,
osnuty na tle powieści
Gabrielli ZAPOLSKIEJ

O CZYMY SIĘ NIE MÓWI

Film, który wzruszy i porwie ogromem
szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

Role główne:
Engelówna
Cybulski
Benita
St. Wysocka

Samborski
Sempoliński
Sieleński
Orłowski i inni

Piękny kolorowy nadprogram.

HELIOS PREMIERA. Zemsta mongola. Sessuo Hayakawa
Kobieta i pieniądz. Piętno hańby
w wielkim dramacie
zmysłów i namiętności
Uwaga! Nadprogram: Rewelacyjny dodatek „Dziewczę z zapaikami” i aktualności

„PRZESTĘPCA”

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry
SWIATOWID „PAWEŁ I GAWĘŁ”
W rolach głównych: Grossówna, Dymysza i Bodo
Początki seansów o godz. 4-6-8-10-ej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-ej

REDAKCYJNY DZIAŁÓW. Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejszcowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż
specjalnego wysiannika; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (despeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy;
Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska;
Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czytana od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębok-
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnieniem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem
30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy
tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika
redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoznaczny. Do tych cen dolicza się za ogłosze-
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłosze-
nia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.